

KURJER WARSZAWSKI!

Wtorek.
Dnia 1 (13) Września. — Rok 1853.

№ 239.

Jutro, Podwyższenie Śgo Krzyża.

Jutro, uroczystość *Podwyższenia KRZYŻA Śgo*, obchodzoną będzie solennie w tutejszym Kościele, Śgo KRZYŻA.

W Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, w następującą *Niedzielę*, przypada doroczny Odpust *Podwyższenia KRZYŻA Śgo*. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

NOWINY DWORU. — *Z Petersburga.* — W d. 23 Sierpnia (4 b. m.), J. Ex: Sadr Mirza Mohammed *Hussein*, Poseł Nadzwyczajny N. Szacha *Perskiego*, miał zaszczyt być przyjętym na audyencji przez NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA w Pałacu *Peterhofskim*, i złożyć JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, listy odwołujące go. — Poczem Dawid *Khan*, Pierwszy Dragoman Dworu *Perskiego*, i Mirza *Busurg*, przyłączony do Poselstwa *Perskiego*, mieli zaszczyt pożegnać JEGO CESARSKĄ MOŚĆ. — Tegoż dnia, J. Ex: Sadr Mirza Mohammed *Hussein*, i wyżej wymienione osoby jego orszaku, mieli również zaszczyt pożegnać ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI WIELKICH XIĄŻĄT MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA i MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Jenerała-Majora Wojsk Cesarsko-*Austrjackich*, Barona *Steininger*, Dowódcę Brygady korpusu 11go, Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo STANISŁAWA kl: Iej.

Podpułkownik *v. Baumgarten*, z Korpusu Iozenjerów morskich, mianowany został Adjutantem JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMILOŚCIWIEJ zezwolić raczył na uwolnienie Konstantego *Szaniawskiego* i Stanisława *Grudzińskiego* w r. 1851 za przestępstwo polityczne zesłanych do robót ciężkich w *Syberji* po lat 4, od robót rzeczonych, z pozostawieniem w *Syberji* na osiedleniu, jeżeli obecne ich postępowanie i sposób myślenia są dobre.

JO. Xiężna WARSZAWSKA, NAMIESTNIKOWA Królestwa, dziś około godziny 8ej rano, wyjechała z *Warszawy*, udając się do *Nowej Alexandrii*.

(*Dalszy ciąg Ukazu NAJWYŻSZEGO o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich*): Otrzymali: PP. Antonina z *Winklerów Sadkowska*, Wdowa po Naczelniku Komory Celnej *Wincenta*, i syn ich, rs. 225, w połowie dla Wdowy, w połowie dla syna. Fran: Honor: *Hussar*, b. Kontroler Komory Celnej w *Łuszkowie*, do pensji rs. 255 k. 50, dodatek rs. 13 k. 50. Jan-Ludwik *Kreudtner*, b. p. o. Podleśnego w Leśnictwie *Marjampol*, do pensji rs. 90, dodatek rs. 90. Alexan: *Stremler*, b. Archiwista i zarazem Dziennikarz Urzędu Konsumcyjnego m. *Warszawy*, rs. 441. Marjanna z *Simów* czy-

li *Sumińskich Zaczyńska*, Wdowa po Strażniku pieszym w Okręgu 7 Straży Celno-granicznej, i ich dzieci, rs. 108, w połowie dla Wdowy, w połowie dla dzieci. Jan *Łażewski*, b. Woźny Wydz: Górnictwa przy Kom: R. P. i Skarbu, rs. 108. Józef *Dąbrowski*, b. Rewizor Skarbowy Okr: *Sieradzkiego*, rs. 900. Jan-Józef *Rozwadowski*, Radca Kolleg:, b. Radca Iszy Wydziału Skarbowego przy Rządzie Guber: *Warszawskim*, rs. 1,275. Wal: *Jakób-Jan Nowicki*, b. Adjunkt Wydziału Wojskowego w Rządzie Guber: *Radomskim*, do pensji rs. 318 k. 75. dodatek rs. 37 k. 50. (D. c. n.)

JW. Jenerał-Lej: *Lazarew-Staniszczew*, Naczelnik artyleryjskich parków, powrócił z *Zamościa*.

JW. Rzczywisty Radca Stanu *Niemojewski*, Koniuszy Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: *Radomskiej*, przybył z *Oleszna* do *Warszawy*.

W dniu 16 (28) z. m. zmarł w *Moskwie*, Radca Stanu Teodor *Hass*, Główny Lekarz Szpitali więziennych w *Moskwie*. Nabożeństwo żałobne przy ciele nieboszczyka, odprawione zostało w d. 19 (31) z. m., w nowym Kościele Katolickim ŚŚ. APOSTOŁÓW PIOTRA i PAWŁA.

Zaonegdaj Józef *Więckowski*, b. Naczelnik Urzędu Pocztowego, następnie Emeryt, lat 65 liczący, życie zakończył.

Doszła tu z *Łomży* smutna dla Rodziny i Przyjaciół wiadomość. W dniu 10 b. m. zesła z tego świata, w pełnej sile wieku, ś. p. JW. Elżbieta z *Soderów Przesowa Zaborowska*, Małżonka JW. Rady Stanu Teofila *Zaborowskiego*, Prezesa Trybunału Cywilnego Gub: *Augustowskiej w Łomży*. Przedwczesny skon tej Pani, pełnej zalet umysłu i serca, pograżył w ciężkim żalu Małżonka i dwóch Synów, *Zygmunta* i *Konstantego*, i z równie bolesnem współzuciem przyjęty będzie przez licznych Krewnych i Przyjaciół szanownej Nieboszczki.

W tych dniach opuścił *Warszawę*, po kilku-tygodniowym w niej pobycie, jeden ze znakomitszych Lekarzy, przybyły tu z *Charkowa*, Doktor Medycyny *Władysław Frankowski*. Imię jego, jako odznaczającego się praktyka, zaszczytnie jest znane, nie tylko w Gubernjach *Małorosyjskich*, lecz i w odleglejszych stronach Cesarstwa. W czasie pobytu swojego w *Warszawie*, zwiedzał on nasze Muzea, Szpitale wojskowe i cywilne, Zakłady wód mineralnych sztucznych, i celniejsze apteki; bywał na posiedzeniach *Towarzystwa Lekarskiego*, i zabrał znajomość z wielu znakomitemi Lekarzami naszymi. Odjeżdżając obecnie, do miejsca swojego zamieszkania, miłe on pozostawia po sobie wspomnienie, dla tych wszystkich, z którymi bliższa go tutaj znajomość łączyła. P. *Frankowski*, znalazł także w *Warszawie*, kilku dawnych

współkolegów swoich z Uniwersytetu, którzy po odnowieniu z nim miłej znajomości, szczytą się chlubnym prawdziwym imieniem jego koleżeństwa.

Tegoroczna pora kąpielowa w *Ciechocinku*, która tyle mitych wspomnień zostawi za sobą, wkrótce się zamknie. Chłodne acz pokrzepiające powietrze jesienne, ostrzega przerzedzoną już Publiczność *Ciechocińską*, że nadchodzi chwila, w której trzeba będzie opuścić na ten rok, ten nasz *Carlsbad*, gdzie zamiast oklepanego *sprudla*, znalazła olbrzymiej i dziwnej budowy tętnie i ciekawe zakłady, przeznaczone do wydzielania i oczyszczania soli, tego rodzinnego skarbu naszej ziemi. Z powodu zbliżającego się końca pory kąpielnej, statki parowe *Płock* i *Włocławek*, które dotychczas z niezmierną regularnością utrzymywały codzienne stosunki między *Warszawą* i *Ciechocinkiem*, przestaną, począwszy od 15go b. m., dopływać do tej przystani, i przez następne dwa tygodnie, to jest do 1go Października, *Nieszawa* stanowić będzie kres ich podróży po dole. Od 1go zaś Października, przez wzgląd na skrócone dni i na częste mgły, które się w tej porze zwykle nad *Wisłą* unoszą, i przymuszają statki do zwolnienia biegu, *Płock* i *Włocławek* chodzić będą między *Warszawą* a *Płockiem* tylko. Połączenie jednakże tak szczęśliwe za pomocą żeglugi parowej, ustanowione między *Warszawą* a *Włocławkiem*, *Kujawami* i *Lipnowskiem*, i nadal utrzymanem zostanie, gdyż jak się dowiadujemy, troskliwy o wygodę przychylniej Publiczności Zarząd Żeglugi Parowej, przygotowuje w tej właśnie chwili statek parowy, mający codziennie od 1go Października, kursować między *Płockiem* a *Włocławkiem*, w połączeniu ze statkami przeznaczonymi do jazdy między *Płockiem* a *Warszawą*. Niejeden z Czytelników naszych słyszał o zajmującym doświadczeniu niedawno dokonaniem w *Anglii*, gdzie okręt wojenny linjowy o 120 armatach *Windsor-Castle* z umysłu przecięto na dwoje, o kilka sążni go w środku przedłużono, w nowo-nabytej w ten sposób przestrzeni ustawiono potężną maszynę parową, i spuściwszy przerobionego żaglowca na wodę, otrzymano olbrzymi parostatek wojenny, mogący zarówno używać żagli lub pary. Podobne doświadczenie, chociaż na skalę *niezupetlnie* tę samą, odbywa się w tej chwili w warsztatach Żeglugi Parowej na *Solcu*. Znajoma nam *Wisła*, owa matrona statków parowych, co tu już pono od 6ciu lat pracuje na tutejszych wodach, a pomimo zasług i sędziwych lat, zachowała zwinność swoją i ruchawość, jest teraz na warsztacie w ręku Chirurgów, chcieliśmy powiedzieć Inżynierów, którzy ją niemilosiernie przecięli przez połowę i usilnie się około niej krzątają. Na dobre jej to wyjdzie; zostanie bowiem o 6 metrów przedłużoną i przerobioną na statek osobowy, zaopatrzoną w te same wygody i ozdoby, jakimi się zalecają młodszy jej bracia *Płock* i *Włocławek*. *Wisła* już poprzednio z szparkości ruchów znana, teraz jeszcze szybszą stanie się z powodu przedłużonego kroju, i z 1m Października, odrodzona jakby *fenix* jaki, rozpocznie jazdę między *Płockiem* a *Włocławkiem*. Dla tych z Czytelników naszych którym dotychczasowe godziny wyjazdu statków

parowych nieznośnie wczesnemi się wydawały, prawdziwą pociechą i dobrodziejstwem będzie wiadomość, że począwszy od 1go Paźdz., statki odchodzić będą z *Warszawy* o 8ej, a z *Płocka* tak do *Warszawy*, jak i do *Włocławka* o 7ej z rana. Zwolennicy *Morfeusza*, uznają w tem błogiem rozporządzeniu chęć pogodzenia praw poduszki z wymagalnościami pospiesznej jazdy. Wyjazdy z *Włocławka* do *Płocka*, odbywać się będą w południe. Przy tej sposobności nadmienić możemy, na mocy wiadomości u źródła czerpanych, że czcigodny Przedsiębiorca i Naczelnik Spółki Żeglugi Parowej, Hr: *Andrzej Zamoyski*, zachęcony do nowych usiłowań dobrem przyjęciem jakie spotkało *Płock* i *Włocławek*, zamierzył zapewnić mieszkańcom górnego *powiśla* te same wygody, z których już korzystają okolice *nadwiślańskie* poniżej *Warszawy* położone. Trzy nowe parostatki osobowe będą tej zimy w warsztatach Żeglugi Parowej na *Solcu* wybudowane i maszyny do nich już są obstalowane u P. *Gâche* w *Nantes*, znanego w *Warszawie* z poprzednich tego rodzaju wyrobów swoich. W ciągu przyszłej wiosny te statki będą spuszczone na wodę, i dwa będą kursować między *Warszawą* a *Nową-Aleksandrją*, trzeci zaś pozostanie w *Warszawie* jako zapasowy, na przypadek zepsucia się innych lub też do nadzwyczajnych przejazdów i wycieczek. O nazwach, o sile i o szczegółach budowy nowych statków, w właściwym czasie podamy wiadomość Czytelnikom naszym.

Zeszyty *Vty* i *VIty* *Wzorów sztuki średniowiecznej w dawnej Polsce*, wyszły z litografji, i zawierają: *Grobowiec Bolesława Śmiałego; Buńczuk turecki i strzała po Janie III; Rzeźba z Bursy Jerozolimskiej w Krakowie; Wierzech kija pielgrzymiego i Koronka Xięcia Radziwiłła Sierotki w Skarbcu Częstochowskim.*

Przypomną sobie zapewne Czytelnicy nasi, dwoje bliźniąt *Ludwiki Ciszewskiej*, żony *Pocztyljona*, i ową walkę serca macierzyńskiego z potrzebami życia, która miała stanowić o losie tych istot. Donosimy przeto że od owej chwili, kiedy szlachetne serca przybiegając w pomoc, podały chętną dłoń nieszczęśliwej matce, los tych bliźniaków rozstrzygnięty został, a serce macierzyńskie wyszło z tej walki z tryumfem. Zebrawszy bowiem przeszło kilkaset złotych, *Ciszewska* założyła pralnię, i tak sobie jak dzieciom zabezpieczyła dalsze utrzymanie. Wdzięczność jej dzisiaj dla swych dobroczyńców jest nie do opisanania, a chociaż pragnęła ją odmalować za pośrednictwem niniejszego pisma, nie znalazła wszakże ani dosyć słów, ani też wyrażań, do oddania tego co czuje. W codziennej tylko modlitwie zamyka wszystkie dla nich uczucia, które przekaże ocalonym przez nich niemowlątkom, jak tylko ich usta zdolne będą wymawiać święte Imię BOGA.

W gazecie *Journal de St. Petersburg* z d. 3go b. m., znajdujemy opis rośliny *Victoria Regia*, która po raz pierwszy dochowaną będąc z nasienia, zakwitła w szklarni ogrodu *Xięcia Piotra Trubeckiego*, w okolicach *Moskwy*. Roślina ta znana już jest Czytelnikom naszym z kilkakrotnego jej opisu w *Kurjerze*. Podobnie do-

chowano się z nasienia w tejże samej szklarni rośliny *Euryale ferax* i *Nymphaea dentata*. I o tych również dochowanych w Ogrodzie Botanicznym w Warszawie, także z nasienia, już donosiliśmy.

Wyszły z druku dwa tomy w 8ce wielkiej, nakładem G. Sennewald: *Ewangelje na wszystkie Niedziele w roku ze stosownemi do nich naukami, oraz czytania i przemówienia przygodne do parafian, zebrane z dzieł Xdza Biskupa Woronicza, Xdza Skargi, Xdza Antoniewicza, i wielu innych, jak niemniej z Pism religijnych*. Co do wewnętrznej wartości tego dzieła, którą sami Czytelnicy ocenić potrafią, nie więcej nam dodać nie pozostaje, jak tylko przytoczyć słowa Cenzury duchownej, w której wyrzecono: »Dzieło pod napisem *Ewangelje* i t. d., nie tylko że w sobie nic przeciwnego dogmatom i nauce moralnej Kościoła Katolickiego nie obejmuje; ale zaleca się jeszcze *wybozem dobrze zrobionym, i dla tego upowszechnienie onego drukiem, stanie się Kapłanom bardzo użyteczne.*» Cena rs. 3 k. 75.

W zakładach P. Frument w Paryżu, budują obecnie *machinę niwellacyjną*. Wiadomo, co czasu i pieniędzy kosztuje niwellacja gruntu. Owóż nowa machina znacznie ułatwi te działania. Dość będzie wodzić ją po gruncie do niwellacji przeznaczonym, a jednocześnie wykazywać będzie na papierze najdokładniejszą i najszczegółowszą skazówkę wszelkich nierówności, na skalę jaka daną będzie. P. Pik, którego narzędzia niwellacyjne tyle znalazły wziętości, zapewne i o nowej machinie nie przepomni.

Wiadomo już do jakiego stopnia doprowadzono u nas chów *owiec*. Rok-rocznie prawie liczne owczarnie, popisują się z swemi przychówkami, i z każdym też rokiem coraz większe wzięcie zyskują. Zliczby tych owiec ze znanej już powszechnie owczarni w *Piekarach* w Pcie *Łęczyskim*, własności JW. Senatora *Trembickiego*, znajdować się będzie 50 sztuk *baranów*, rassy, jak wszystkie z tej owczarni wysoko poprawnej, na jarmarku w *Łowiczu* na Śty *MATEUSZ*; o czem dla wiadomości PP. Właścicieli ziemskich, pospieszamy donieść.

Bank Polski, ogłosił Wykaz *obligów skarbowych 5%* wywołanych z kursu, i *4%* wylosowanych od r. 1844 a po d. 1 Kwietnia r. 1853 w obiegu zostających, z któremi się właściciele po wypłatę nie zgłosili. (Z *Obligów 5%* jest tylko jeden z Serji I, N. 10,438). (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni *Kurjera*).

W dniu 21 z. m., we wsi *Wierzbowie*, Pow: *Łęczyskim*, powstała nadzwyczajna burza, skutkiem której przewróciła się karczma i stodoła, a nadto od tejże burzy w przyległej wsi *Wierzbówce*, obalił się wiatrak, który padając na chroniącego się przed gradem *Samuela Hewricha*, właściciela tegoż wiatraka, na miejscu go zabił. W tymże dniu w m. *Parzęczewie*, grad wielkości włoskiego orzecha, padając blisko pół godziny, wszystkie prawie szyby w oknach powybił, a nadto stojące jeszcze w polu i leżące na garściach zboże, tudzież ogrodowizny zupełnie zniszczył; szkody ztąd wynikłe na rs. 3,000 oszacowane zostały. W tymże dniu mieszkańcy wsi *Powodowa*, w Pow: *Łęczyskim*, także skutkiem

gradobicia ponieśli szkody, których wartość na rs. 2,000 obliczoną została.

ANGLJA.— Według *Freemans Journal*, Królowa rozkazała urządzić zamek *Dubliński*; myśli bowiem ponowić swe odwiedziny w *Irlandji*. — Przyjęcie Królowej w *Edinburgu*, było bardzo serdeczne. Przed odjazdem z *Holyhead*, Królowa była obecna wysadzeniu wielkiej miny; za pomocą 4,000 do 5,000 pudów prochu, oderwano na raz około 400,000 centnarów kamieni do budowy portu od skał pobliskich. — W polityce wewnętrznej, jak zwykle zaraz po zamknięciu Parlamentu, cisza najzupełniejsza; stronnictwa jednak zawczasu robią przygotowania do walki nad przyszłym bilem wyborczym. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRIA.— *Wiedeńczycy* już się dziś zajmują wjazdem przyszłej Cesarzowej do stolicy; nastąpi to za trzy miesiące; spodziewają się wielkich uroczystości. Zniesienie stanu oblężenia w niczem zresztą nie zmieniło ani postaci miasta ani ruchu go ożywiającego. — Były Minister *v. Pillersdorf*, oddany kiedyś pod sąd wojenny, który w skutek tego z *Wiednia* wyjechał, po zniesieniu stanu oblężenia, wrócił do tej stolicy, i zajął swe miejsce w radzie miejskiej. — Minister spraw wewnętrznych *v. Bach*, urządził kazał w jednym z swych pokojów Kaplicę, w której się co dzień Msza Sta odprawia. — Mianowano Komisję do uregulowania stosunków lennych. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż 7 Września*. — Cesarstwo w Sobotę przyjeżdżają; a ponieważ P. *Fould*, rozkazał Wielkiej operze, by w Poniedziałek, nie bacząc na żadne przeszkody, dane było koniecznie przedstawienie, przeto spodziewają się Cesarza widzieć w Poniedziałek w tym teatrze; następnie Cesarz uda się do obozu *Helfaut*. — Z departamentów donoszą, że podnoszenie się ceny zboża wstrzymanem zostało. — W niektórych departamentach odbywają się wybory do Ciała Prawodawczego; wyborców bardzo mało stawia się, kandydaci rządowi przejdą, bo nie mają współzawodników, jeżeli zbiorą konieczną liczbę głosów. — Według raportu urzędowego, do *Paryża* dopływać będą okręty od 400 do 500 beczek, jak tylko *Sekwana* zostanie skanalizowaną, a woda na niej mieć będzie normalną wysokość od 1 metra 80 cent do 2 metrów. — Królowa *Marja-Krystyna* wystąpiła rozkaz do *Madrytu*, by jej stajnia sprzedaną została; myśli bowiem bawić we *Francji* do wiosny. — W *Perpignan* władza odkryła fabrykę fałszywej monety złotej i srebrnej, *Hiszpańskiej*. — Kuropatwy, które wczoraj sprzedawały się po 8 do 10 fr. sztuka, dziś spadły do 2 fr. (50 k.), a jutro spadną do 1 fr. lub 80 c. (25 do 20 k.) takie ich mnóstwo kolejami żelaznymi dostawiają. (Ind: Belge).

PRUSY.— Postanowieniem z dnia 8 b. m., zagraniczne zboże zostało od dnia 15 b. m., do końca b. r., uwolnione od wszelkich opłat, podobnie jak mąka i wszelkie mączne wyroby. — Konferencje celne w *Berlinie* wkrótce zajmą się ważną pozycją w taryfie, bo cukrem i tytaniem; wniosek *Hessji* Elektoralnej żądający zaprowadzenia monopolu tabacznego, nie utrzyma się bezwzględnie. (Schl: Ztg).

TURCJA. — Flota *Egipska* w dniu 14 z. m., przedziłowała przed *Konstantynopolem*; okręt Admiralski salwował; odpowiadano mu z baterji Seraju; naliczono okrętów 13 oprócz holowanych. — Urzędowy *Journal de Constantinople* donosi, że w *Aleppo* odkryto spisek, którego celem było zrabować i wymordować Chryścjan w tem mieście mieszkających. Spiskowych pochwytano i odesłano na wygnanie do *Rodus*. W *Bejrucie* też obawiają się napadu *Turków* na Chryścjan. *Druzowie* poruszają się i żądają od *Turków* wynagrodzenia za wojnę, którą wr. z. z *Turkami* prowadzili; zrabowali oni przytem jakiś klasztor *Grecki* w *Libanie*. — Przyjęcie projektów konferencji *Wiedeńskiej* nie przeszło bez oporu; przez chwilę nawet sądzono, że *Dywan* rzecz odrzuci; przeważył jednak wzgląd, że szaleństwem byłaby wojna z *Rossją*, w której *Turcja* samaby występowała, bo po odrzuceniu warunków *Wiedeńskich*, zatwierdzonych przez *Anglie* i *Francje*, ci sprzymierzeńcy odstąpiliby *Portę*. — Floty *Francuska* i *Angielska*, zajmują ciągle jedno i toż samo stanowisko. (Jour: de St. Peters.).

WŁOCHY. — Dwór *Sardyński* z *Spezzia* przenosi się do *Turyngu* w dniu 7 b. m. — W *Toskanji* ogłoszono dekret *Wielko-Xiążęcy*, mocą którego z powodu złych zbiorów, podatek ciążący na własności rolnej zmniejszony został o jedną szóstą (wynosił 6 milionów lirów, zmniejszono go do 5) na 1854, ów milion zaś rozdzielono na budynki. Jour: de St. Pet.).

ROZMAITOŚCI. — W *Edinburgu* kupiony już został plac, i mianowany *Komitet*, do wybudowania na nim *palacu kryształowego*, i urzędzenia w ogólności powszechnej wystawy piodów przemysłu w r. 1854. — Towarzystwo *Królewskie Sztuk* w *Londynie*, przysądziło medal słynnemu *Lekarzowi* chorób usznych, *P. Toynby*, za wynalezienie przez niego sztucznej błony uszowej, zwanej *bębenkiem* (membrana tympani), dla leczenia głuchoty we wszystkich przypadkach, w których ta pochodzi z uszkodzenia bębka. — W dniu 15 z. m., schwytano w *Böhmisch-Leipa*, nadgranicznem miasteczku *Czeskiem*, słynnego rozbójnika *Filipa Krause*, który liczył lat 29. był z zatrudnienia szwemem, trzy razy z wojska nieckał, cztery razy uchodził z więzienia, w *Horyczu*, *Pradze*, *Wiedniu* i *Harburgu*, a schwytany w r. z. w *Hamburgu* za pobytu wojska *austriackiego*, także odesłany do twierdzy *Josephstadt*, wyłamał się w niepojęty sposób, przebiwszy grube mury. Oddział *żandarmerji* wpadłszy teraz na trop jego, otoczył dom, w którym się tenże znajdował, i tam schwytano go raniwszy poprzednio. Zbrodniarz uprzedził wszakże wyrok, bo oznajmił zaraz *żandarmom*, iż się otrul, i w rzeczy samej, w dniu 18 z. m. umarł z trucizny. Był on długi czas postrachem *Czech*, *Saxonji* i *Szląska*, i w *Prusiech* za głowę jego wyznaczona była nagroda. Wraz z nim wzięto jego kochankę i karczmarza który go ukrywał. — Pewien *Jegomość* bardzo niskiego wzrostu, miał nadzwyczaj wysokiego służącego, który rozmawiając z nim, musiał głowę spuszczać; nie podobało się to Panu, i raz rzekł do niego: »Proszę cię, abyś za-

wsze głowę trzymał do góry.» »W takim razie pozwól się Panu pożegnać, bo go już nigdy nie zobaczę.»

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Burhard Jen:-Major z Kiecka; Burmejster Jen:-Major z Rygi; Brun Krysztóf Kup: z Paryża nr 466; Bardet Fryde: Ogrodnik z Szwarzarji nr 473; Hepner Robert Kup: z Berlina nr 634; Jalowiecka Bogumila Wdowa po Rz: R. S., z Radomia; Loubier Konsul Jeneralny Szwarzcarski w Petersb.; z Genewy; Merzbach Justyna Żona Kupca z Wrochawia nr 486; Morzkowski Józ: Oby: z Prusieka nr 570; Naimski Jak: Oby: z Krakowa nr 2623; Olexy Stan: Doktor Medy: z Krakowa nr 601; Rubiasztein Maxy: Komis: Kup: z Paryża nr 1751; Sawin Kapi: Artyl: z Berlina nr 545; Zamoyski Aug: Hr: z Rożanki.

Wyjechali: Betlej Patron Tryb: do Płocka; Chałański Jen:-Major do Brześcia Lit.; Dowgiełło Marja Oby: do Cesarstwa; Garbunow Rad: Stanu do Petersburga; Korzeniowski Sędz: Tryb: do Kalisza; Krasowski Hen: Oby: do Różyc; Mycielski Fel: Hr: z Radziejowic; Romer Ant: Ob: do Radomia; Skalska Celestyna Ob: do Krakowa; Tonnes Lud: Komis: Kup: do Paryża.

DONIESIENIA.

W mieście *Włocławku* w Hotelu pod trzema Koronami, w naroznym Sklepie, założony został **SKŁAD OCTU** z swego wyrobu, który się sprzedaje całemi i ćwierć owestami, jako też detalicznie, po cenach fabrycznych. Ocet ten jest czysty bez żadnych szkodliwych zapraw, ma kwas naturalny i może być użytym do wszelkich marynat; o czem podaje się do publicznej wiadomości osobom interesowanym.

LOKAL na 1m piętrze, składający się z 7miu Pokoi, pomiędzy temi Salon z Balkonem i Przedpokój, Kuchnia ang., zupełnie świeżo odnowionych, Góra własna, Stajnia i Wozownia; do tego Lokalu, w razie potrzeby, mogą jeszcze być dodane 3 Pokoje obok tego znajdujące się; — oraz 4ry Pokoje z Przedpokojem i Kuchnią ang., na parterze, także zupełnie świeżo odnowione, do najęcia od Sgo Michała, przy ulicy Smolnej pod Nr 1286b, w bliskości Nowego-Swiata, w przyjemnem miejscu i świeżem powietrzu, idąc Nową drogą po prawej ręce za ogrodem Najwyższej Izby Obrach.; jak karta tamże na rogu wskaże.

Cztery **POKOJE** i **SKLEP**, Stajnia oraz Wozownia, są do najęcia od Sgo Michała r. b., przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1348. Wiadomość u Właściciela tegoż domu.

Potrzebny jest **OGRODNIK** na prowincję, od Sgo Michała albo wczesniej, opatrzoney świadectwami. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1526, u Rządcy domu.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe stopni 13.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Szklanka wody*.

FOTOGRAF Blumenthal przybyły z Ameryki, codziennie bez wyjątku, od 9tej godziny rano do 5tej po południu, przyjmuje w Zakładzie swoim, w domu JW. Pusłowskiej, na rogu Nowego-Swiata i ulicy Chmielnej.

Mam honor donieść Sz: Publiczności, iż w Cukierni mojej przy ulicy Długiej pod Nr 557, na Potkańskim, naprzeciw Hotelu Niemieckiego, przysposobitem zapas angielski: owocowych **KARMEŁÓW** **CUKIERKÓW**, przytem i innych Cukrów, bardzo smacznych i przyjemnych do jedzenia, po cenie miernej, funt po k. 45, 60, i 75; Czekolady parowej w różnych smakach bardzo przyjemnych; przyjmują się obstalunki, na Torty, Piramidy, które na czas umówiony gotowe będą. Ciasta świeże rozmaite do herbarty i kawy, Sucharki Karlsbadzkie, funt po kop: 15, Karmelki od kaszlu, kataru lub hrypki bardzo skuteczne, pudełeczko po kop: 15; z czem polecam się względem Szan: Publiczności. — Franciszek *Ostrowski*.

Dziś dotacza się **TABELLA** wygranych 2ej kl: 82 Lot: Klas.